



**JUBILEE OF MERCY**  
ARCHDIOCESE OF CHICAGO  
WWW.JUBILEEMERCY.ORG

## **Miłosierdzie Boże w świetle nihilistycznego stanu dialogu międzyreligijnego**

Już wielokrotnie od czasów Fryderyka Nietzschego ogłoszona została kulturowa śmierć miłosiernego Boga. Dziś wielu chrześcijan próbuje – w jakże egoistyczny sposób - wskrzesić Boga, ale tylko dla własnej religii i dla własnej łaski zbawienia, jaka zapewniona jest przez Jego nieskończone miłosierdzie. Podążając za głośnym i jasnym (choć niejednokrotnie już zapomnianym) przesłaniem adhortacji apostołskiej Soboru Watykańskiego II *Nostra Aetate*, papież Franciszek na samym początku przeżywanego przez nas Roku Miłosierdzia w swej bulli *Misericordiae vultus* przypomina: *Miłosierdzie posiada wartość, która przekracza granice Kościoła. Pozwala nam ono wejść w relacje z Judaizmem i z Islamem, które to religie uważają miłosierdzie jako jeden z najistotniejszych atrybutów Boga. Zachęcen tym głosem chcemy wpatrywać się w głoszące pokój orędzie jedności, które zapomina o nienawiści, a przypomina o rzeczywistej potrzebie dialogu międzyreligijnego.*

Na początek naszego krótkiego rozważania, zanim przejdziemy do spraw dialogu, chciałbym zatrzymać się przy ekumenizmie, szczególnie z naszymi braćmi wyznania prawosławnego. Jak przypominał nam papież Jan Paweł II, chrześcijaństwo winno oddychać dwoma płucami tradycji – zachodnim, którym jest katolicyzm, i wschodnim, jakim bez wątpienia możemy nazwać prawosławie. Teologia Kościoła Wschodu rozwija pojęcie miłosierdzia na wszystko to, co żyje z dobroci Stwórcy. Można więc tu wspominać o całym świecie ożywionym, do którego nie należą tylko ludzie, ale również zwierzęta i rośliny. Miłosierdzie zaś jawi się jako łaska dana od Wszechmogącego Boga; łaska, która uzdrawia świat zarażony epidemią grzechu i wszelkiego zła. Staro-cerkiewno-słowiański język liturgii cerkiewnej nieustannie powtarza podczas każdego nabożeństwa ortodoksyjnego dwa słowa: miłostiw (miłosierny) oraz czelowiekoljubiec (przyjaciel człowieka). Miłosierdzie jest więc swego rodzaju wynikiem mistycznej przyjaźni, jaką zostaliśmy obdarzeni z rąk dobrego Ojca, który tak ukochał świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego dla zbawienia wielu. Dał swojego Syna, bo, co możemy również znaleźć w liturgii staro-cerkiewno-słowiańskiej, bezgranicznie ukochał świat, któremu w swej Boskiej naturze nie jest w stanie pokazać jakiegokolwiek braku miłosierdzia.

Jednak to nie chrześcijaństwo jako pierwsze w historii otrzymało objawienie świadczące o niezmiernych miłosierdzia Bożego, jakie Stwórca wciąż oferuje całej ludzkości. Judaizm już od tysięcy lat czyta karty Starego Testamentu przesycone przesłaniem miłosierdzia i przebaczenia od miłującego Zbawcy; miłosierdzia okazywanego rodzajowi ludzkiemu w najtrudniejszych chwilach jego historii. Nasi Starsi Bracia w Wierze mogą bez wątpienia zostać nazwani dziećmi przebaczenia.

Ich piękne i godne naśladowania świadectwo możemy zaobserwować podczas corocznego święta Jom Kippur (hebr. יוֹם כִּיפּוּר , Dzień Pojednania), podczas którego Żydzi głośno wyznają swoje grzechy zaraz po uroczystym wniesieniu Tory na bimę i trzykrotnym (u Żydów aszkenazyjskich) śpiewie uroczystej prośby o unieważnienie przyrzeczeń religijnych, które nie zostały dotrzymane. Przy dokonywanym później wyznaniu grzechów Judejczycy używają liczby pojedynczej. Ta starotestamentalna zapowiedź personalizmu zwraca szczególną uwagę na to, że wyznawcy judaizmu nie mówią za cały swój Naród, ale niezaprzeczalnie mówią jako przedstawiciele tego Narodu, który jest przecież Narodem Wybranym. Tego rodzaju publiczne wyznanie grzechów przypomina formułę Wyznania wiary, jakie powtarzamy podczas każdej niedzielnej Eucharystii.

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ Choć nadal mowa o miłosierdziu Bożym, to jednak nie jest język hebrajski. Basmala jest arabską frazą znaczącą: *W imieniu Boga, najłaskawszego i najmiłosierniejszego*. Zdanie to rozpoczyna każdą surę (za wyjątkiem dziewiątej) Świętego Koranu i jest przez muzułmanów często powtarzane podczas rytualnych modlitw codziennych. Fakt ten może zaskakiwać, szczególnie wielu nie-muzułmanów, którzy utożsamiają Allaha z Bogiem srogim i nieprzystępnym. Jak czytamy w tłumaczeniu J. Bielawskiego, Allah objawił w Koranie: *Moje miłosierdzie obejmuje każdą rzecz. (Koran, 7:156) oraz Powiedz: „O słudzy moi, którzy wykroczyliście przeciwko sobie samym, nie traćcie nadziei w miłosierdzie Boga! Zaprawdę, Bóg przebacza grzechy w całości. Przecież On jest Przebaczący, Litościwy! (Koran 39:53)*. Muzułmanie wierzą więc w Bożą bliskość i wsparcie miłosierdzia w ich codziennych słabościach. Doskonale zdają sobie sprawę, że nikt nie jest w stanie ograniczyć Bożego miłosierdzia, które przeznaczone jest dla wszystkich, którzy otwarci są na działanie łaski i pragną z niej korzystać każdego dnia swego życia.

Jak więc (w ogromnym skrócie) starałem się przedstawić, miłosierdzie Boże jest bezgraniczne, a więc również religia czy wyznanie nie są w stanie stanąć mu na przeszkodzie czy w jakikolwiek inny sposób go ograniczyć. Ono jest zaadresowane do każdego człowieka, stworzonego przecież na obraz i podobieństwo naszego Zbawiciela. Na końcu naszego rozważania pragnę ponownie przywołać słowa papieża Franciszka, które kieruje do nas na początku podarowanego i zadanego nam Roku Miłosierdzia: *Oby ten Rok Jubileuszowy, przeżyty w miłosierdziu, umożliwił spotkanie z tymi religiami oraz z innymi szlachetnymi tradycjami religijnymi; niech sprawi, że staniemy się bardziej otwarci na dialog, aby poznać się lepiej i wzajemnie zrozumieć; niech wyeliminuje każdą formę zamknięcia i pogardy, i niech odrzuci każdy rodzaj przemocy i dyskryminacji.*



Kamil Ziolkowski  
Abramowicz Seminary